Rok XI. Kraków-Podgórze sobota 19 października 1912. Nr. 239

3 Cena numeru centy 3
(Ś..... Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.)
PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50
Prenumerata za granicą: mk. 1·60, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY
## DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ
(3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY
(we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI
(we czwartki)

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłano za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. Administracya „NOWIN": ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

# Bałkan w płomieniach

Z dniem 17 października rozpoczęła się wojna trzech sprzymierzonych państw bałkańskich przeciw Turcyi, wojna, którą przed tygodniem zapoczątkowała Czarnogóra, czwarte sprzymierzone państwo.

Wojna będzie przez Turcyę prowadzona na cztery fronty.

Serbia i Bułgarya wystawiły przeciw Turcyi trzy armie. Główna siła bułgarska (250.000 ludzi) zmierza ku Adrianopolowi, druga armia bułgarska 90.000 ludzi, posiłkowana przez Serbów, zmierza ku Kustendil. Główna serbska armia koncentruje się na linii Nisz-Vranja w Macedonii.

Główne starcia odbędą się zapewne w okolicy Adrianopola w dolinie Maricy — oraz koło Skoplje.

Grecy zaatakują Turków w okolicy Larissy. Czarnogóra jak wiadomo, pragnie zająć Skutari na południu i Sandżak na północy.

Reasumując wszystkie możliwości, dochodzi się do następujących wyników: Rozstrzygających walk należy oczekiwać przedewszystkiem na przestrzeni Adrianopol-Hermanli, a mianowicie między głównemi siłami Bułgarów i Turków. Wynik tych walk wpłynie zasadniczo na ogólne położenie strategiczne na Bałkanach. Obie strony mają prawie równe szanse zwycięstwa. Po stronie tureckiej główna szansa polega na niewielkiej jeszcze, lecz z każdym dniem rosnącej przewadze liczebnej. Turcya ściągnęła bowiem wyborowe wojska z Anatolii.

Później dopiero rozegrałaby się rozstrzygająca walka w zachodniej części półwyspu. Tu siły tureckie są w mniejszości, a szanse zwycięstwa są niewątpliwie po stronie sprzymierzonych.

Pokój zawarty z Włochami umożliwia Turcyi rozwinięcie akcyi na morzu, flota turecka będzie więc operowała u brzegów: greckiego i bułgarskiego.

### Wypowiedzenie wojny.

**Belgrad**, 18 października.

Rząd serbski wysłał do rządu tureckiego następującą depeszę:

„Ponieważ rząd otomański nie odpowiedział na nasze żądania, **Serbia zmuszona jest z orężem w ręce wywalczyć sobie zadośćuczynienie**".

Serbski poseł Nenadowicz otrzymał wczoraj w południe rozkaz doręczenia dziś rano Porcie wypowiedzenia wojny i opuszczenia Konstantynopola.

Równocześnie polecono wszystkim posłom serbskim notyfikować wypowiedzenie wojny rządom.

### Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

**Frankfurt**. Do „Frankf. Zt." donoszą z Konstantynopola, że **wojsko tureckie otrzymało wczoraj o godz. 10 zrana nakaz marszu przeciw Serbom i Bułgarom.**

**Konstantynopol**. Wszystkie oddziały nad granicą otrzymały rozkaz rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

### Wtargnięcie wojsk tureckich do Serbii.

**Belgrad**. Według doniesień prywatnych, koło Prepolac przyszło we środę do walki między Albańczykami a Serbami. Serbo-



**Z pola wojny: oficer bułgarskiej artyleryi na słupie obserwacyjnym.**

## O katastrofie kolejowej w Trzebini.

**Dziś** wieczorem wychodzą **Wieczorne „Nowiny"** z dodatkiem **Romans i powieść**

Cena w agencyach 4 hal., na prowincyi 6 hal.

wie otworzyli ogień armatni. Po stronie serbskiej 10 zabitych, 40 rannych; Albańczyków zabitych 200, liczba rannych nieznana.

**Belgrad.** Rząd serbski w urzędowem doniesieniu potwierdza wiadomość o wtargnięciu wojsk tureckich koło Prepolac. Przez całą środę toczyła się tam walka, w której brała udział także artylerya serbska. Wczoraj walki trwały dalej. Urzędowo stwierdzają, że Serbów poległo 10, a 40 jest rannych; po stronie tureckiej zabitych 200. Wojska tureckie zostały wyparte za granicę, ponieważ jednak Serbowie nie śmią przekroczyć granicy, Turcy prowadzą dalej ogień.

**Wiedeń.** Wojskowi fachowcy tutejsi ostrzegają przed przecenianiem potyczek na granicy serbskiej. Są to zupełnie nieznaczące potyczki małych sił z jednej i z drugiej strony, wysuniętych dla pokrycia koncentracyi głównych korpusów.

### Albańczycy w armii serbskiej.

**Belgrad.** Pismo „Straza“ donosi, że Issa Boljetinac, znany przywódca albański, przyłączył się z 10.000 Albańczykami do armii serbskiej pod komendą jenerała Żinkovica.

### Armia bułgarska.

**Sofia.** Król odjechał do głównej kwatery. Koncentracya armii bułgarskiej ukończona. Pierwsza armia liczy **250.000**. Operować będzie na wschodzie. Główna kwatera w Starej Zagorzy. Obecny tam jest król. Druga armia liczy 95.000 żołnierzy i kwateruje w Kussendilu; operuje razem z serbską.

## Walki Bułgarów z Turkami.

**Konstantynopol.** Odmiennie od doniesień ze źródeł bułgarskich o atakach tureckich na pozycye bułgarskie, donoszą urzędowo o dziesięciu zatargach granicznych, w których Bułgarzy wystąpili zaczepnie. Dnia 13 bm. armia bułgarska zaatakowała Turków w pobliżu pozycyi Jehadie i Breze w sandżaku Drama, przyczem posługiwano się pociskami „dum-dum“.

Dnia 14 bm. zaatakowali Bułgarzy z nienacka pozycye tureckie koło Tutusus, zostali jednak odparci. Dnia 15 bm. Bułgarzy otworzyli ogień na patrol turecki koło Kartbuvar.

### Atak floty tureckiej na porty bułgarskie?

**Sofia.** Obawiają się tu ataku floty tureckiej na Burgas i Warnę. Burgas nie jest wcale ufortyfikowane, Warna zaś ma bardzo słabe fortyfikacye.

## Wojna grecko-turecka.

**Londyn.** Wczoraj w południe zostały rozpoczęte kroki nieprzyjacielskie między Grecyą a Turcyą.

### Pod Prevezą.

**Ateny.** Komunikat oficyalny ministerstwa marynarki podaje do wiadomości, że kanonierkom *A* i *D* udało się wtargnąć do cieśniny morskiej Preveza. Akcya rozpoczęła się o godz. pół do 3 rano, a o godz. pół do 5 kanonierki przybyły przez Vonica. Przejazd był dokonany wśród bardzo trudnych warunków. Turkom, mimo licznych fortyfikacyj, nie udało się nie dopuścić do przejazdu greckich kanonierek.

## Wojna czarnogórsko-turecka.

### Walki Czarnogórców z Turkami.

**Konstantynopol.** Od onegdaj toczą się między Czarnogórcami a Turkami walki nad rzeką Tarą, pod Plevelje i pod Plową. Turcy trzymają się dzielnie.

**Londyn.** Według doniesienia „Daily Mail“ armia czarnogórska pod Podgoricą operuje w dwóch kolumnach. Mniejsza, zaopatrzona w artyleryę, zajmowała dotąd jeden po drugim tureckie forty na wzgórzach; większa, poparta przez Malissorów z północy, zaszła pod Skutari, od którego oddalona jest tylko o kilka kilometrów.

**Podgorica.** Północna kolumna pod jenerałem Vukoticem przy zdobyciu Berany zajęła 14 armat i bardzo wiele amunicyi.

### Atak na Tarabosz.

**Londyn.** Korespondent „Daily Mail“ donosi z Podgoricy, że cenzura wiadomości jest tak ostrą, iż nie można ich uważać za pewne. Dotąd nie mogą się korespondenci dowiedzieć, jaki był wynik ataku jenerała Martinovica na Tarabosz, gdzie Turcy gwałtownie się bronili. Mówią, że Martinovic miał z sobą 16 do 20 batalionów; widząc atoli niekorzystną pozycyę, walkę przerwał. Czarnogórcy jednak nie posłuchali komendy i w pojedynkę prawie wdali się w walkę, przy której bardzo wiele ludzi zginęło.

### Straszne stosunki w szpitalach.

**Londyn.** Miss Durham, korespondentka wojenna „Daily Chroniche“, donosi z Tuzi: Onegdaj rano przybyłam tu właśnie, gdy oficerowie czarnogórscy zajęci byli rozbrajaniem jeńców tureckich. Udałam się natychmiast do szpitala, gdzie zauważyłam wprost okropne stosunki. W szpitalach był tylko jeden lekarz, którego zastałam przy flaszce koniaku. Lekarz nie chciał już pracować, mimo, że jeszcze przeszło 100 rannych leżało na ziemi w bramie szpitala. Okna sal były pozamykane, to też było w nich strasznie duszno. Wszędzie leżały pokrwawione opatrunki, który zebrałam i spaliłam. Lekarz spokojnie mi się przypatrywał i wcale mi nie pomagał. Udało mi się następnie zebrać trochę ryżu, chleba i wody, które oddałam rannym.

**Londyn.** „Daily Mail“ donosi z Podgoricy, że włoski korespondent Mussati został przez Czarnogórców aresztowany z powodu, że bez pozwolenia wysunął się aż do linii bojowej.

## Zwycięstwa Turków.

**Paryż.** Ajencya Havasa donosi z Konstantynopola: Donoszą o wielkiem zwycięstwie Turków nad Czarnogórcami koło Podgoricy; mieli oni zdobyć kilka dział.

**Konstantynopol.** Tureckie wojsko zdołało Czarnogórców wyprzeć z okolicy Bielopolje w kierunku południowo-zachodnim.

## Sytuacye wojenne w dniu 17 października.

(*Od naszego korespondenta*).

**Wiedeń, 17 października.**

Na podstawie informacyj, podanych przez przez pisma wiedeńskie, możemy odtworzyć sobie obraz następujący położenia chwilowego na bałkańskim teatrze wojny.

Turcya odwołała swoich posłów, którzy byli uwierzytelnieni na dworach Bałkańskich. Do tej pory jednak po zerwaniu stosunków dyplomatycznych nie przyszło jeszcze do podjęcia kroków wojennych. Lada dzień, a może nawet lada godzina należy się spodziewać rozpoczęcia wojny. Sądzono nawet, że Bułgarya już przed paru dniami rozpocznie kroki wojenne. Tymczasem Bułgarya zwleka. Na tę zwłokę wpłynęły powody natury wojskowej. Wprawdzie armia bułgarska faktycznie już dzisiaj jest zupełnie gotową do podjęcia operacyj wojennych. Sprzymierzeńcy Bułgaryi jednak nie zdążyli skoncentrować w porę swoich wojsk. Ponieważ Bułgarya przykłada wagę do równoczesnego rozpoczęcia wojny, przeto wstrzymuje się sama z daniem pierwszego strzału. Spóźniły się Grecya i Serbia. Zdaje się jednak, że i w owych państwach żołnierze drugiego i trzeciego powołania już stawili się pod sztandary i oddziały rezerwowe w najbliższych dniach będą zdolne do boju. Wojna bałkańska będzie miała teraz charakter wojny ludów chrześcijańskich przeciwko Turcyi. Każdy tedy w Bułgaryi, Serbii i Grecyi, zdolny do noszenia broni, ma stanąć i chce stanąć w szeregach. Ponieważ nie każda armia była tak dobrze przygotowaną do mobilizacyi, jak armia bułgarska, przeto przyszło do chwilowego odwleczenia kroków wojennych.

Po stronie serbskiej wojska drugiego i trzeciego powołania, które skończyły niedawno mobilizacyę, posuwają się ku granicy. Armia grecka koncentruje się na przestrzeni Trikala i Larissa. Ta koncentracya jednak nie dobiegła końca. Bułgarya jest bezwątpienia już gotową do boju. Turcy pod Adryanopolem codziennie otrzymują świeże posiłki. Ilość tych posiłków oceniano na 8 batalionów dziennie. Zawarcie pokoju przez Turcyę z Włochami wywrze wpływ dodatni na mobilizacyę armii tureckiej, ponieważ okręty transportowe tureckie pod osłoną floty wojennej tureckiej, będą mogły przewozić wojska tureckie z Azyi Mniejszej do portu Saloniki.

Wszystkim wiadomo, że najważniejszą częścią teatru wojny na Bałkanie jest równina około Adryanopola na południowy zachód od miasta bułgarskiego Tirnowa. Tutaj przyjdzie do walki decydującej. Zarówno Bułgarzy, jak i Turcy wytężą wszystkie swoje siły, by doprowadzić do szeregu ciosów nagłych i silnych. Takich ciosów domaga się nowoczesna taktyka i strategia. Oficerowie tureccy i bułgarscy wyćwiczeni według najnowszych zasad wojennych nie będą zwlekali z podjęciem takiego rodzaju operacyj strategicznych, które mogą i muszą doprowadzić jak najszybciej do możliwie decydującego wyniku. Po stronie tureckiej ważną rolę odgrywa wartość twierdzy Adryanopol, będącej obozem obwarowanym, a nadto wartość stanowisk warownych pod Kirkilisse. Według planów z 1882 roku forty pod Adryanopolem, Kirkilisse, Eskipaba i Uzunkoepri w pobliżu granicy bułgarskiej mają tworzyć jeden wspólny obóz obwarowany, który pomieściłby w sobie główną masę armii tureckiej. Niestety Turcy, jak zwykle opóźnili się z wykonaniem tego projektu. Obwarowali tylko Adryanopol i to przeważnie szańcami tymczasowymi. Kirkilisse ma zaledwie dwa forty stałe, podczas gdy inne szańce mają charakter polowy i tymczasowy. Niewiadomo, czy w ostatnich miesiącach Turcy zdołali te obwarowania pod Adryanopolem i Kirkilisse odpowiednio wzmocnić. W każdym razie jednak owo wzmocnienie mogłoby mieć tylko charakter przejściowy. Nie należy jednak zapominać, iż Turcy są mistrzami w prowadzeniu wojny fortecznej obronnej. Żoł-

## Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wypisu niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą 254·25
żądają 255·25

Marki niemieckie
płacą 117·50
żądają 118·50

Franki papierowe
płacą 95·75
żądają 96.25

20-to frank. w złocie
płacą 19·20
żądają 19·30

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

## Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.
Dn. 17. październ.
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·20 do 11·21; pszenica na kwiecień od 11·09 do 11·—; żyto na październik 10·38—10·39 na kwiecień od 10·57 do 10·58; owies na październ. od 11·01 - 11·02; na kwiecień od 11·47 do 11·48; kukurydza na sier. 00·00.00·00; na maj od 8·01 do 8·02; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Usposobienie: spokojne. Pogoda: piękna.

nierz turecki umie za szańcami polowymi i tymczasowymi bronić się tak zaciekle, jak broni się armia europejska w fortecy silnej, zbudowanej według wszelkich zasad sztuki inżynierskiej. Pokazało się to podczas wojny turecko-rosyjskiej pod Plewną.

Słusznie robi uwagę „Neue Freie Presse“, że na ruch wojsk chrześcijańskich prócz pobudek strategicznych będą jeszcze wpływały pobudki polityczne, a mianowicie wojska chrześcijańskie będą się częściowo poruszały w kierunku tych terytoryów tureckich, które dane państwo bałkańskie chce po wojnie stale dla siebie zająć. Prawdopodobnie przyszło już poprzednio do porozumienia pomiędzy sprzymierzeńcami. Nie ulega też wątpliwości, że państwa bałkańskie, a przedewszystkiem Serbia i Bułgarya będą zdążały do zajęcia części wybrzeża morza Egejskiego, ażeby w ten sposób otworzyć sobie swobodną komunikacyę wszechświatową. Czarnogórze będzie chciało zdobyć część wybrzeża morza Adryatyckiego. Serbia prawdopodobnie zechce zająć sandżak Nowobazarski, ażeby w ten sposób sąsiadując z Czarnogórzem, mieć także pośrednio dostęp do morza Adryatyckiego. Czarnogórze wreszcie zapragnie wziąć jeszcze część dalszą wybrzeża morza Czarnego i część wybrzeża nad morzem Egejskiem. Grecya będzie zdążała do zajęcia Epiru, zamieszkałego stale przez greków i dającego jej możność lepszego połączenia z wyspą Korfu, która tworzy część państwa greckiego.

W najbliższych tedy dniach przyjdzie do zaciętych walk pod Skutari, w sandżaku Nowobazarskim, Epirze, a następnie do bitw pod Adryanopolem, w Starej Serbii, pod Uesküben czyli Skoplije. *Amon.*

# Po zawarciu pokoju.

## Zwierzchność Włoch nad Trypolisem.

**Rzym.** „Dziennik urzędowy“ ogłasza dekret, wedle którego Trypolis i Cyrenajka oddano zostały pod nieograniczoną zwierzchność króla włoskiego. W celu pacyfikacyi tych prowincyj poczyniono następujące zarządzenia: 1) Przyznaje się zupełną amnestyę mieszkańcom, którzy brali udział w krokach nieprzyjacielskich lub z tej okazyi skompromitowali się, z wyjątkiem tych, którzy popełnili także pospolite zbrodnie. — Osoby, wskutek swoich wystąpień politycznych lub wojskowych znajdujące się w więzieniu lub deportowane, będą natychmiast wypuszczone na wolność; 2) Mieszkańcy Trypolisu i Cyrenajki, jak dawniej, zażywać będą i nadal wolności religijnej. Imię JCMości sułtana jako kalifa jak poprzednio i nadal będzie wymieniane w publicznych modłach muzułmańskich, a reprezentacya sułtana uznana będzie w osobistości przezeń mianowanej. Płaca tego zastępcy pokrywana będzie z dochodów lokalnych. Prawa zapisów kościelnych (wakufów) będą szanowane i nie będzie się stawiało żadnych przeszkód stosunkom muzułmanów do ich naczelników religijnych, t. j. do kadego mianowanego przez szeika ul islam i do naibów, mianowanych przez każdego. Płaca ich pokrywana będzie z dochodów lokalnych; 3) Wyżej wymienionych przedstawiciel sułtana będzie strzegł interesów państwa otomańskiego i poddanych otomańskich, o ile takie interesa wedle ustawy z 25 lutego 1912 w obu prowincyach jeszcze pozostają; 4) Dalszym dekretem mianowana będzie komisya, do której mają należeć notablowie tubylcy, aby dla obu prowincyi zaproponować zarządzenia cywilne i administracyjne w duchu zasad liberalnych i w duchu uszanowania dla zwyczajów i obyczajów miejscowych.

Dekret podpisany jest przez króla 17 października w San Rossore, kontrasygnowany przez Giolittego, San Giuliana i wszystkich ministrów.

**Sułtan podpisał „firman“, nadający Arabom w Trypolisie i Cyrenajce autonomię.**

**Wiedeń.** Austro-Węgry uznały zwierzchność Włoch nad Libią.

# Historya wojny turecko-włoskiej.

*(Od naszego korespondenta).*

*Wiedeń, 16 października.*

Włochy wypowiedziały wojnę Turcyi w dniu 29 września 1911 roku. Zaraz po wypowiedzeniu wojny, rozpoczęły operacye morskie, mające na celu umożliwienie wysadzenia na brzeg Trypolisu armii lądowej włoskiej. W dniu 3 i 4 października 1911 roku statki wojenne włoskie zbombardowały miasto Trypolis, poczem wysadziły na brzeg oddziały majtków, które dotarły aż do początku pustyni i zniszczyły szańce nieprzyjacielskie. Tego samego dnia niewielka ilość wojsk włoskich zajęła zatokę Tobrack, leżącą na granicy skrajnej prowincyi Cyrenajki. Dnia 11 września wylądowały w Trypolisie pierwsze oddziały armii lądowej włoskiej, by zastąpić wojska marynarskie w mieście i okolicy Trypolisu. Wnet potem zajęto Homs (dnia 17 października) i Dernę (dnia 18 października). Wszystkie te kroki wojenne przeprowadzono bardzo starannie i dokładnie.

Dnia 19 października Włosi wylądowali na wybrzeżu Benghasis. Przy wylądowaniu jednak wojska arabskie i tureckie stawiły opór. Ten opór jednak zdołano złamać, poczem Włosi wysadzili na brzeg nie tylko znaczne masy piechoty, lecz także i artyleryę.

W Trypolisie dnia 23 i 26 września Turcy i Arabowie zaatakowali Włochów pod Sciara-Sciat i pod Sidi-Messri. Wojska włoskie zaczepiono od czoła i od tyłu. Walka była długą i uporczywą. Władze włoskie musiały się chwycić bardzo energicznych środków zarówno w mieście, jak i okolicy ażeby zdusić bunt Arabów.

Trudności, które Włosi mieli do zwalczania w Trypolisie, były różnorakiego rodzaju. Przedewszystkiem trudności transportu. Trzeba było przywozić całą armię lądową wraz z artyleryą, końmi, taborami i przyrządami technicznemi. Dalej trzeba było walczyć z trudnościami terenu nieznanego, niebezpieczeństwami klimatu, mnóstwem nieuchwytnych, przecież dających się we znaki niebezpieczeństw, wynikających z braku wody i żywności, ponieważ nawet wodę i prowiant trzeba było przywozić z Włoch. Tygodniami ten dowóz ustawał, ponieważ morze było burzliwe i dostęp do wybrzeży stawał się bardzo trudnym.

Z tych wszystkich okoliczności Arabowie i Turcy umieli doskonale wyciągnąć korzyść i zagrażali ustawicznie wojsku włoskiemu oskrzydleniem. Wojnę prowadzili na przemiany w sposób prawidłowy a na przemiany w sposób podjazdowy.

Ruchliwość i dzikość ataków arabskich wystawiła siłę, energię i odwagę żołnierza włoskiego na ciężkie próby. Mimo to w bitwach dnia 10 i 12 listopada, a potem 26 listopada 1911 roku Włosi zdobyli ostatecznie oazę Trypolis i po oszańcowaniu się w tej oazie, ruszyli 4 grudnia 1911 r. na obóz turecki, pod Ain-Zara. Ten obóz padł z wielką częścią artyleryi tureckiej w ręce Włochów. Im bardziej jednak rozszerzał się teatr wojny, tem bardziej rosły trudności, wywoływane przez naturę. Włosi musieli postarać się o automobile, balony sterowane, aeroplany, telegrafy iskrowe i ciężkie działa oblężnicze. Przeszło 100.000 żołnierzy siedziało w rozmaitych punktach Trypolisu. Całe te masy trzeba było wyżywić, napoić i nawet dostarczać drzewa na opał, którego w Trypolisie zupełnie brakuje. Były chwile, w których Arabowie i Turcy od taktyki odpornej przeszli do taktyki zaczepnej. W ciągu miesiąca grudnia 1911 roku wojska tureckie i arabskie wielokrotnie w rozmaitych punktach atakowały Włochów zadając im straty. Jeszcze w ciągu stycznia przyszło ponownie pod Ain-Zara (28 stycznia 1912 roku) do ataków turecko-arabskich. Ostatecznie jednak udało się Włochom odeprzeć te ataki i zadać nieprzyjacielowi dosyć ciężkie straty.

Przywódca turecki Enver bej w Cyrenajce trzymał się ciągle taktyki zaczepnej. W styczniu, lutym i marcu 1912 roku atakował wojska włoskie, nie pozwalając im ani na chwilę odetchnąć tak, iż ostatecznie wojska włoskie musiały zajmowaną przez siebie przestrzeń zmienić w obóz oszańcowany i dopiero za tymi szańcami zdołali sobie zapewnić pożądany odpoczynek. Do ostatnich walk przyszło w maju i czewcu roku bieżącego. Dnia 8 czerwca w Trypolisie Włosi wyparli Turków z obozu, który założyli między oazą Zanzur i wzgórzami Sidi-Abdul i Gelil. — Dnia 8 lipca roku bieżącego zdobyli Włosi miasto Misurata, poczem przyszło do zdobycia oazy tego samego imienia. Jedną z ostatnich walk była bitwa w dniu 14 września i 20 września. Dnia 14 września wojska włoskie pobiły Turków pod Derną i 20 września zabrały miejscowość Zavię na południe od Trypolisu.

Na linię bojową Włochy wysłały przeszło 100.000 żołnierza, które trzeba było stopniowo odświeżać nowemi 80.000 żołnierza. Dalej wysłano 400 dział rozmaitego kalibru, trzy balony sterowane, — dwadzieścia kilka aeroplanów, założono linie telegraficzne i wybudowano koleje polowe. Wszystkie te trudności społeczeństwo włoskie przyjmowało nie tylko bez szemrania, ale nawet z uznaniem, jako dowód wielkiej energii i wielkiej wiary w przyszłość zarówno ze strony króla, jak i ze strony rządu, oraz armii i floty włoskiej. Naród, który umie pokonywać z poświęceniem takie trudności, bezwarunkowo posiada wielką przyszłość. *Amon.*

# Sprawa reformy wyborczej odroczona do grudnia.

**Lwów.** W prywatnem mieszkaniu marszałka krajowego odbyło się wczoraj posiedzenie prezesów klubów. Po obszernej dyskusyi, prezesi przyszli do przekonania, że: wobec niedojścia do porozumienia między stronnictwami polskimi, wobec tego, iż Rusini obstają stanowczo przy swoich żądaniach, na razie **niema mowy o dalszych pertraktacyach ugodowych.**

**Dalsze obrady odbędą się więc dopiero w grudniu.**



## Rozkład jazdy.

**Ważny od 1-go października.**

**Pociągi odchodzą z Krakowa:**

Do Lwowa:

| | | |
|---|---|---|
| 3·14 | n. | posp. |
| 6·45 | d. | posp. |
| 7·50 | d. | osob. |
| 10·45 | d. | osob. |
| 2·51 | d. | posp. |
| 3·— | d. | osob. |
| 5·40 | d. | osob. |
| 6·15 | n. | miesz. |
| 8·43 | n. | posp. |
| 9·— | n. | osob. |
| 10·26 | n. | osob. |

Do Wiednia:

| | | |
|---|---|---|
| 12·50 | n. | posp. |
| 3·55 | n. | posp. |
| 5·30 | n. | osob. |
| 6·52 | d. | posp. |
| 9·30 | d. | osob. |
| 1·57 | d. | osob. |
| 2·33 | d. | posp. |
| 6·45 | n. | osob. |
| 10·15 | n. | posp. |
| 10·34 | n. | posp. |

Do Zakopanego:

| | | |
|---|---|---|
| 12·01 | n. | osob. |
| 8·45 | d. | osob. |

Do Wieliczki:

| | | |
|---|---|---|
| 8·35 | d. | osob. |
| 1·30 | d. | miesz. |
| 7·40 | n. | miesz. |
| 11·05 | n. | osob. |

**Pociągi przychodzą do Krakowa:**

Ze Lwowa:

| | | |
|---|---|---|
| 6·32 | d. | posp. |
| 1·24 | d. | osob. |
| 2·20 | d. | posp. |
| 6·26 | n. | osob. |
| 8·45 | d. | osob. |
| 9·24 | n. | posp. |
| 10·00 | d. | osob. |
| 6·50 | d. | osob. |
| 3·32 | n. | osob. |
| 12·40 | n. | posp. |
| 4·57 | n. | osob. |
| 8·18 | d. | osob. |
| 8·45 | d. | osob. |
| 1·24 | d. | osob. |
| 10·45 | n. | osob. |

Z Wiednia:

| | | |
|---|---|---|
| 3·07 | n. | posp. |
| 5·25 | n. | posp. |
| 5·55 | n. | posp. |
| 7·20 | d. | osob. |
| 9·30 | d. | osob. |
| 11·50 | d. | osob. |
| 2·45 | d. | posp. |
| 4·32 | d. | osob. |
| 8·10 | n. | posp. |
| 9·35 | n. | osob. |
| 11·38 | n. | posp. |

Z Zakopanego:

| | | |
|---|---|---|
| 2·05 | d. | osob. |
| 4·45 | d. | osob. |
| 11·— | n. | osob. |

Z Wieliczki:

| | | |
|---|---|---|
| 7·00 | d. | osob. |
| 11·20 | d. | miesz. |
| 5·30 | d. | osob. |
| 6·15 | d. | osob. |
| 10·45 | n. | osob. |

# AFISZ TEATRU miejskiego.

Dla młodzieży szkolnej.

W Piątek 18-go październ.

**UROCZYSTY WIECZÓR**

KU UCZCZENIU 300 ROCZNICY Ks. Piotra Skargi.

**PROGRAM:**

CZĘŚĆ I.

1. Boże coś Polskę wykona Orkiestra Teatru miejsk.

2. Słowo wstępne wypowie A. Grzymała-Siedlecki.

**WESELE**

Finałowe sceny II. i III. aktu.

**Osoby:**

Gospodarz — *L. Solski*
Gospodyni — *M. Sokolicz*
Jasiek — *W. Szymborski.*
Kuba — *Schmidt.*
Czepiec — *W. Miarczyński.*
Poeta — *W. Biegański.*
Pan młody — *J. Boroński.*
Panna młoda — *Wowniewiczówna*
Kasper — *M. Brokowski*
Haneczka — *Z. Regerówna*
Zosia — *J. Janiczówna.*
Wernyhora — *M. Jednowski.*
Chochoł — *Bogusiński.*

CZĘŚĆ II.

4. Chorał: „Z DYMEM POŻARÓW" wykona Chór męski z akompaniament. Orkiestry.

**ANHELLI**

(Śmierć Ellenai). J. Słowackiego.

**Osoby:**

Anhelli — *Wł. Kosiński.*
Ellenai — *Sowińska.*
Eloe, anioł — *Zachorkiewiczówna.*

CZĘŚĆ III.

Psalm 137. „Super flumina Babylonis" przekład J. Kochanowskiego wygłosi *St. Stanisławski*,

**KAZANIE SKARGI**

Na tle obrazu Jana Matejki.

Skarga — *L. Solski.*

Początek o g. 6 popołud.

## Z SALI SĄDOWEJ.

# O katastrofę kolejową pod Trzebinią.

Kraków, 18 października.

Straszna katastrofa kolejowa pod Trzebinią z dnia 13 marca b. r., jedna z największych, jakie wogóle dotychczas się zdarzyły, znalazła dzisiaj swój epilog przed kratkami sądowemi. Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego pod przewodnictwem r. s. Obtułowicza, zasiedli jako oskarżeni czterej funkcyonaryusze kolejowi, obwinieni o występek przeciw bezpieczeństwu życia z §§ 335 i 337 u. k. W myśl aktu oskarżenia, spowodowali oni katastrofę o tak strasznych rozmiarach.

Oskarżonymi są: 33-letni Stanisław Witkowski, dozorca przesuwania z Trzebini, Zygmunt Michalik, 29-letni maszynista z Krakowa, Franciszek Scheybal, 46-letni kontrolor zwrotnic z Trzebini i Józef Bednarczyk, 40-letni blokowy z Górki. Oskarżenie wnosił prokurator Dr. Schwarz, bronili mecenas Dr. Schalay, Dr. Kłębowski, Dr. Przeworski i poseł Dr. Marek.

Z obszernego, kilkuarkuszowego aktu oskarżenia wyjmujemy najważniejsze momenty:

Dnia 13 marca b. r. około g. 3·40 w nocy, na stacyi kolejowej w Trzebini okazała się potrzeba przestawienia wozów, przeznaczonych dla kolei lokalnej Trzebinia-Skawce z toru ósmego kolei północnej na tor wymienionej kolei lokalnej. Oba te tory połączone są za pomocą dwóch zwrotnic Nr. 1 i Nr. 7.

Wozów do przestawienia było 35 a przesuwania dokonywała lokomotywa nr. 511, pchając od tyłu wszystkie wozy przed sobą. Nadzór nad tem przesuwaniem wozów należał do obwinionego Witkowskiego, zaś lokomotywę nr. 511 prowadził obwiniony maszynista Michalik. Po dokonanem przestawieniu wozów, Witkowski polecił Michalikowi wracać z lokomotywą z powrotem, przyczem cały przy przesuwaniu zajęty personal wsiadł na lokomotywę.

W 20 minut potem przesuwacz Mendela spostrzegł na torze III w odległości 30 metrów białe światło pociągu nr. 1441, zdążającego w kierunku Szczakowej... krzyknął więc na maszynistę, że pociąg na nich najeżdża. Michalik na ten okrzyk Mendeli chciał lokomotywę puścić w kierunku przeciwnym, czyli oddalić się od toru trzeciego. W tym celu powinien był przestawić dźwignię prawidłową lokomotywy w kierunku „naprzód" a następnie otworzyć zapomocą innej dźwigni regulator. Atoli przerażony okrzykiem Mendeli i zastraszony nadjeżdżającym pociągiem, uchwycił obie dźwignie równocześnie, by je odpowiednio nastawić i zeskoczył z lokomotywy a za nim palacz i przesuwacz Wilkosz. Skutek był taki, że lokomotywa zamiast naprzód, ruszyła w kierunku wstecznym ku torowi III, którym właśnie nadjeżdżał pociąg nr. 1441 i to w tej chwili, kiedy już lokomotywa i pierwsze dwa wozy tego pociągu minęły tender maszyny nr. 511, która w dalszym ciągu uderzała silnie w prawe ściany wozów osobowych przejeżdżającego pociągu.

Jak naoczni świadkowie zeznają, lokomotywa nr. 511 biła tendrem w najeżdżające wozy, odpychana cofała się i wracając znowu uderzała w pociąg jak taran... Ściany boczne wozów pociągu nr. 1441 zostały rozbite i poniszczone a siedzenia do tych ścian przytykające połamane. Cztery osoby z podróżnych wskutek odniesionych ran umarło, 23 osób odniosło ciężkie a 35 osób odniosło lekkie uszkodzenia — ogółem 62 osób zostało na szwank narażonych.

Przyczyną tak strasznej w skutki katastrofy było karygodne zaniedbanie obowiązków służbowych przez wszystkich czterech obwinionych. Scheybal wiedział, że lokomotywa nr. 511 znajduje się na skrzyżowaniu torów a mimo to, jako kontrolor służby strażniczej, dał polecenie blokowemu Bednarczykowi, by ustawił zwrotnice na przejazd dla pociągu robotniczego nr. 1441, poczem Bednarczyk dał znak, iż pociąg ten może ruszyć na tor nr. III.

Wina wszystkich oskarżonych została stwierdzoną orzeczeniem technicznych znawców kolejnictwa, którzy byli słuchani w ciągu mozolnego, kilkumiesięcznego śledztwa przeprowadzonego przez sędziego śledczego dra Błachocińskiego.

# Co słychać w mieście?

**Kraków, 18 października.**

**Jutrzejszy niedzielny numer „Nowin" wyjdzie z licznemi ilustracyami, mapami i informacyjnemi artykułami, odnoszącemi się do**

**wojny bałkańskiej.**

**Na ten wojenny numer „Nowin" zwracamy Szan. Czytelnikom i Agencyom specyalną uwagę.**

---

**Telefon Kraków-Wieliczka** został wymyślony na utrapienie wszystkich, którzy z Krakowa chcą z Wieliczką rozmawiać. Sławny ten telefon jest stale zajęty. Ilekroć kto chce się połączyć, słyszy miłe dla ucha „brzęczenie", zawiadamiające o zajęciu linii. Abonenci wieliccy, płacący za telefony po 170 kor. (cena krakowska), mają tam tylko t. zw. telefon towarzyski, bo 30-tu ludzi, może się komunikować tylko za pomocą jednego automatu, który jest na poczcie umieszczony. Czyż nikt się nie znajdzie w Wieliczce, któryby się postarał o poprawę tych skandalicznych stosunków?

**Z podgórskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady postawił radny dr Bobrowski wniosek nagły, by Rada wezwała swego burmistrza, posła Maryewskiego i innych posłów, by jak najenergiczniej dążyli do załatwienia sejmowej reformy wyborczej. Na tem tle rozwinęła się obszerna dyskusya, w której między innymi przemawiali inż. Rolle i dr Oberlander. P. Maryewski zdeklarował się jako zwolennik kuryi uzupełniającej w miastach a przeciwnik kuryi powszechnej, zapewniając radę, że dołoży wszelkich starań, aby zasady przyszłej ordynacyi spoczywały na jaknajszerszych zasadach demokratycznych. Wniosek dra Bobrowskiego uchwalono.

W dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi nadzorczej postawił radny dr Oberlander wniosek, aby burmistrz na najbliższem posiedzeniu przedłożył Radzie sprawozdanie z obrad komisyi, wybranej z łona Rady dla pertraktowania z gminą krakowską w sprawie połączenia. Wniosek powyższy Rada uchwaliła.

**W Resursie urzędniczej** odegraną zostanie w sobotę, d. 19 bm. wesoła komedya Walewskiego „Ach, to Zakopane". Początek o g. 8-mej. Muzyka wojskowa 100 pp. Po przedstawieniu zebranie towarzyskie. Goście mile widziani.

**Na wystawę sztuk pięknych** w pałacu przy pl. Szczepańskim, nadesłali nowe dzieła sztuki artyści: pp. Dunikowski Ks., Fałat J., Kudewicz B., rektor Malczewski J., Skoczylas Wł., Trzciński M.

**Ostatnie dni wystawy archit.** W niedzielę dnia 20 paźdz. zostanie wystawa architektoniczna nieodwołalnie zamkniętą — dlatego komitet wystawowy, pragnąc umożliwić najszerszym sferom zwiedzenie i zapoznanie się z dziełami architektury zniżył cenę wstępu w sobotę i niedzielę na 20 hal.

**Festyn na wystawie archit.** W niedzielę o godz. pół do 3-ciej rozpocznie się festyn połączony z tombolą i koncertem. Dobór najrozmaitszych wartościowych przedmiotów, między któremi znajdują się dzieła sztuki znanych malarzy i rzeźbiarzy polskich daje gwarancyę cennej i łatwej wygranej.

Przypomnieć należy, że w sobotę 19 października rozpocznie się w pawilonie głównym wystawy targ. na owoce, który mimo zamknięcia Wystawy w niedzielę, trwać będzie dalej do d. 28 bm.

**Echa pożaru kinematografu.** Wczoraj policya przyaresztowała sprawcę wybuchu pożaru w kinematografie „Excelsior" przy ul. Rajskiej. Nazywa się on Józef Gorzelski, jest ślusarzem z zawodu, liczy lat 19; mieszkał w Półwsiu Zwierzynieckiem, gdzie go też przytrzymano.

**Odczyt** p. t. „Sprawa polska w chwili obecnej" wygłosi p. Wł. Studnicki w Czytelni dla kobiet, Rynek 6, dnia 22 bm. o g. 6 wiecz. Wstęp 30 hal.

**Jubileusz zakładu introligatorskiego.** W tych dniach obchodził znany zakład introligatorski p. Roberta Jahody jubileusz 25-letniego istnienia. Z okazyi jubileuszu otrzymał p. Jahoda szereg telegramów od wielu osobistości i instytucyj w kraju, między innemi od prez. dra Lea i od Ligi pom. przem. we Lwowie. W dniu jubileuszu odbyło się również poświęcenie nowowybudowanej pracowni zakładu przy ul. Gołębiej l. 4. Poświęcenia dokonał ks. kanclerz dr Nikiel. Nowa pracownia urządzona jest według nowoczesnych wymagań hygienicznych i technicznych.

**Zapasy w teatrze Nowości.** Wczorajsze zapasy dały następujący rezultat: Li-Hung-Po pokonał Dermę w 7 m. z mostku walka inż. Lasartessa z Wildmanem po 30 m. została nierozstrzygnięta, a w końcu Cyganiewicz pokonał w 6 m. Van der Bergena. Dziś walczą Cyganiewicz contra Li-Hung-Po, Jarosiński z Van der Bergenem i Werner Goldbach z Lasartessem.

**Moskiewski szpieg w spódnicy.** Dnia 7 bm. aresztowano w Krakowie na dworcu 22-letnią Florentynę Siemiątkowską, której zachowywanie się na peronie było wysoce podejrzane. Przeprowadzone przez komisarza dra Krupińskiego śledztwo wykryło obfity materyał, stwierdzający ponad wszelką wątpliwość, że Siemiątkowska była na usługach warszawskiego sztabu wojennego i jednocześnie ochrany. Znaleziono szereg listów przy aresztowanej od wybitniejszych oficerów ze sztabu warszawskiego i z ochrany.

**Kieszonkowcy.** Ubiegłej nocy policya aresztowała dwóch kieszonkowców Morawieca i Józefa Olszewskiego, którzy pewnej przyjezdnej pani z Warszawy wyciągnęli w pobliżu dworca torebkę z 50 rub. Aresztowanemu Morawiecowi zdołała policya odebrać 10 rub.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj na ul. Grodzkiej najechał wóz ciężarowy na żołnierza Józefa Holza w chwili, gdy wyskoczył z wozu tramwajowego. Żołnierz doznał złamania jednego żebra oraz ciężkich kontuzyj. Pogotowie odwiozło go do szpitala wojskowego.

**Aresztowanie bankiera.** Policya krakowska aresztowała wczoraj Henryka Heisbergera, byłego właściciela domu handlowego w Warszawie. Heisberger zbankrutował w Warszawie, uciekł następnie do Paryża. Bawił od kilku tygodni w Krakowie pod fałszywem nazwiskiem Kronenberga.

**Z kroniki żałobnej.**
Walerya Tuchewska, oficyantka pocztowa zmarła w 24 r. życia.
Józefa z Dydajczyków Ekerowa, wdowa po artyście dram., zmarła d. 16 bm. przeżywszy lat 60.

# Z pola wojny pięciu państw bałkańskich.

## Krwawe potyczki na granicy serbskiej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt“ donosi o całym szeregu potyczek na granicy serbsko-tureckiej. Zaczęły się one pod Merdar i Prepolac. W pierwszej potyczce Turcy mieli 7 zabitych i wielu rannych, a Serbowie tylko 8 rannych. W drugiej potyczce miało po stronie tureckiej paść 200 zabitych a po stronie serbskiej tylko 10. Wczoraj 17 bm. starcie na nowo się rozpoczęło. Rezultat do chwili wysłania depeszy (czwartek wieczór) był nieznany. Przypuszczają, że była to potyczka na wielką skalę zakrojona, gdyż huk dział dochodził aż do miejscowości Prokuplje.

## Ciężka klęska Czarnogórców.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejsza poranna „N. Fr. Presse“ przynosi telegram swego specyalnego korespondenta z Cattaro, nadany 17 b. m. wieczorem, tej treści, że wojsko tureckie, poparte przez mahometańskich Albańczyków **odniosło pod Podgoricą wielkie zwycięstwo nad Czarnogórcami. Zwycięstwo to odniosła dywizya rezerwy tureckiej, która przez dolinę Seltse z Przirentu maszerowała do Gusinje.** To zwycięstwo Turków sprawiło, **że Czarnogórcy musieli zaniechać dalszego posuwania się od północy ku Skutari.**

## Masowa dezercya tureckich rezerwistów.

**Ateny.** (Tel. wł.) Rezerwiści tureccy narodowości greckiej, **masowo uciekają z granic państwa otomańskiego** i przybywają do Aten, gdzie wstępują w szeregi wojska greckiego jako ochotnicy.

Ludność grecka przyjmuje ich owacyjnie.

## Ochotnicy dla armii tureckiej.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Do tutejszego generalnego konsulatu tureckiego zgłasza się bardzo wielu węgierskich poddanych na ochotników do armii tureckiej. Konsulat atoli nie przyjmuje ochotników. Generalny konsul turecki wyraził się wobec przedstawicieli prasy, że ten objaw sympatyi narodu węgierskiego dla Turcyi, pozostanie w wdzięcznej pamięci rządu i narodu otomańskiego.

## Odjazd króla Ferdynanda na wojnę.

**Sofia.** (Tel. wł.) Król Ferdynand odjechał wczoraj we czwartek do głównej kwatery armii w Filipolu. Odjazd odbył się w najgłębszej tajemnicy o g. 10·30 przed południem tak, że nikt w stolicy o tem nie wiedział.

**Sofia.** (Tel. wł.) Wczoraj przez cały dzień biły dzwony we wszystkich kościołach wzywając ludność do modłów na pomyślność wojny.

**Paryż.** (Tel. wł.). Tutejszy poseł bułgarski Stanciow wyjechał z powrotem do Sofii. Udaje on się wraz z królem Ferdynandem do głównej kwatery jako jego dyplomatyczny doradca.

## O integralność sandżaku.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt“ przeczy wczorajszej inspirowanej pogłosce, jakoby Francya i Rosya zagwarantowały Austryi, iż Serbia po wojnie opuści sandżak Nowi-Bazar.

„Tagblatt“ dodaje od siebie, że gwarancya tego rodzaju ze strony Francyi i Rosyi nie ma żadnej realnej wartości dla monarchii, gdyż oba te „gwarantujące“ mocarstwa leżą za daleko od sandżaku, *aby mogły tego rodzaju gwarancyę wykonać.*

## Przed ustąpieniem Sazonowa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejszy „N. Wr. Tagblatt“ przynosi wiadomość z Paryża, że stanowisko Sazonowa jest wprawdzie jeszcze silne, ale być może, że Sazonow zrazi się namiętnymi atakami prasy rosyjskiej na niego. Sazonow jest majątkowo niezależny, to też być może, że wyciągnie on konsekwencye z tego stanowiska prasy i ustąpi. Jego następcą zostanie najprawdopodobniej Malewski-Malewicz (zruszczony Polak. *Przyp. red.*) dotychczasowy ambasador rosyjski w Tokio.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Paryski korespondent „N. Fr. Presse“ dowiaduje się ze sfer dyplomatycznych, że Sazonow wprawdzie dotąd cieszy się poparciem cara, ale w ostatnich czasach zawzięcie przeciw niemu wzmogła się na dworze petersburskim agitacya dwóch wielkich księżniczek, córek króla Mikołaja czarogórskiego, które usiłują przeciągnąć dwór do obozu panslawistycznego. Spodziewać się także należy ustąpienia prezydenta ministrów rosyjskich Kokowcewa, a to z powodu nadzwyczaj reakcyjnych wyników wyborów do IV Dumy.

## Zwycięstwo partyi wojennej w Rosyi.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W tych dniach, na podstawie informacyi ze źródeł urzędowych, zostanie ogłoszona nominacya Sazonowa na członka Rady państwa. Wobec tego Sazonow ustępuje ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ustąpienie Sazonowa jest zwycięstwem partyi wojennej.

**Moskwa.** (Tel. wł.) Dowódca moskiewskiego okręgu wojennego von Plewe został mianowany dowódcą kijowskiego okręgu wojennego. Nominacyę tę w tutejszych sferach wojskowych ściśle łączą z naprężonymi stosunkami Rosyi z Austryą.

## Hr. Witte w Spale.

**Berlin.** (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt“ potwierdza wiadomość, że hr. Witte powołany został na dwór carski w Spale razem z Sazonowem.

## Opinia bułgarskiego premiera.

**Sofia.** (Tel. wł.) Bułgarski prezydent ministrów Geszow przyjął wczoraj bawiących tutaj korespondentów pism zagranicznych, wobec których wygłosił nader gwałtowną mowę przeciw Turcyi. Wskazując na notę Turcyi, odrzucającą znaną notę państw bałkańskich, oświadczył Geszow, że nie państwa bałkańskie lekceważą sobie opinię mocarstw, lecz Turcya właśnie nic sobie nie robi z mocarstw, ta sama Turcya, która od czasów wojny krymskiej żyje w Europie tylko z łaski mocarstw.

## Flota rosyjska w pogotowiu bojowym.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Flota czarnomorska stoi w pogotowiu bojowym w pobliżu Dardanelów. Rosya oczekuje odpowiedzi na wysłane żądanie do Turcyi o przepuszczenie okrętów przez Dardanele.

## Ruchy floty greckiej.

**Ateny.** (Tel. wł.) Zakupione w Anglii dla floty greckiej 4 antitorpedowce, przybyły wczoraj do Algieru, gdzie zostały zaopatrzone załogą grecką, poczem ruszyły do Aten.

## Poseł grecki jeszcze nie odjechał.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Tutejszy poseł grecki Griparis do tej pory nie otrzymał od Porty ani paszportu na wyjazd ani też od swego rządu polecenia opuszczenia swego stanowiska.

## Skarby Abdul-Hamida.

**Berlin.** (Tel. wł.) Zdetronizowany sułtan turecki Abdul-Hamid składał przez szereg lat w bankach pieniądze na cele wojenne. Suma złożonych przez niego pieniędzy doszła z biegiem lat do wysokości 70 milionów marek. Po zdetronizowaniu Abdul-Hamida sądy niemieckie przyznały własność tego depozytu państwu otomańskiemu, jako takiemu. Obecnie rząd turecki uruchomił ten depozyt i przed kilku dniami banki berlińskie wysłały całą ową kwotę 70 milionów marek w złocie do Konstantynopola. Transport szedł przez Mysłowice, Szczakowę, Kraków, Lwów, Czerniowce do Rumunii, gdzie w porcie Konstanza został załadowany na okręty rumuńskie, które przewiozły cały transport do

## Teatry i widowiska

**REPERTUAR teatru miejskiego.**

Piątek: WIECZOR SKARGOWSKI.
Sobota: „Bęben“
Niedziela popołudniu „Kobiety, gra i wino“, wieczór „Bęben“
Poniedziałek: „Peer Gynt“

**TEATR Nowości.**

Konkurs zapaśniczy oraz znakomita operetka „Wesoły aeronauta“.
Początek o g. 8 wieczór.

**TEATR APOLLO**

Od 16—23 października br
Rosario Santafé andaluzyjska piękność.
The 4 Highland Girls!! szkocki kwartet taneczny.
M. Lafayette. polski komik.
H. Sztorchówna subretka polska
K. Liebal komik
La bella Tosca śpiewaczka.
Erna Goleston subretka.
Zejdowski
Ferry Rosena
Parisiana Ensemble
Początek o g. 8 wieczór.
Kabaret początek o g. 11.

**TEATR Maryonetek** przy ul. św. Jana
Codziennie od g. 6—7, w niedzielę od g. 4—8.

Konstantynopola. Skarb przewożono z zachowaniem nadzwyczajnych środków ostrożności pod dozorem urzędników tureckich.

## W Austryi niema mobilizacyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wszystkie dzisiejsze pisma przynoszą na czele numerów urzędowe zaprzeczenia pogłoski, jakoby Austro-Węgry mobilizowały swoją armię, lub też jakąkolwiek jej część.

## Jenerał banem Chorwacyi.

**Budapeszt.** (*Tel. wł.*) W Zagrzebiu nie będzie już więcej zamianowany komisarz królewski. Banem Chorwacyi zostanie zamianowany — z powodu niewyklarowanych stosunków politycznych — jeden z wyższych jenerałów.

## Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 17. paździer. termometer doszedł od 0·1 do 12·6 C. barometr opadał.

Dnia 18 paździer. o godz. 7-ej zrana stan barometru: 745·1 mm.

stan termometru: 7·3 C.

Wiatr połudn.-zachod.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

## Zakopane

(Telegram Kraj. Związku Turyst.) Ciepłota najwyższa 9·3 C., najniższa 2·1 C. Ciśnienie powietrza 693mm Kierunek wiatru: zachodni.

Prognoza: pogoda.

## Napad na konsulat austryacki.

**Kijów.** (Tel. wł.) Dzisiaj kilkutysięczny tłum pod przewodnictwem miejscowych działaczy „Związku narodu rosyjskiego" udał się w pochodzie demonstracyjnym przez główne ulice miasta pod gmach konsulatu austro-węgierskiego i tam napadł na mieszkanie i kancelaryę konsula. Lokal i wnętrze zostały doszczetnie zdemolowane. Flaga austryacka została zerwana i następnie przez tłum spalona przy śpiewie rosyjskiego hymnu „Boże caria chrani".

## „Lud rosyjski wypowiedział wojnę A[illegible]"

**Kijów.** (Tel. w[illegible]) Dzisiaj [illegible]bywały się posiedzenia oddzia[illegible] monarchiczn[illegible]h organizacyi. Liczni m[illegible]cy, wśród k[illegible]ych przeważali popi, wy[illegible]szali podb[illegible]ące mowy przeciwko Austr[illegible] Mowcy [illegible]zpaczali nad prześladowaniem [illegible] yan [illegible]Galicyi. Następnie napadano na [illegible] za jej stanowisko w sprawie wojny na Bałkanach. Austrya zdaniem mowców, utrudnia przyjść Rosyi z pomocą słowiańskim ludom, gnębionym przez Turcyę. Domagano się wypowiedzenia wojny Austryi i „jako zapowiedź tej wojny, wołał jeden z mowców, musimy iść na ulicę pod konsulat austryacki i pokazać Austryi, że lud rosyjski już wypowiedział jej wojnę".

## Policya sprzyja demonstrantom.

**Kijów.** (Tel. wł.) Charakterystyczne było zachowanie się policyi, która obojętnie przyglądała się demonstracyi i demolowaniu konsulatu. Na razie nikogo nie aresztowano.

## Narada z carem.

**Petersburg.** (Tel. wł.). W tych dniach w Spale odbędzie się narada pod przewodnictwem cara przy udziale Kokowcewa, Sazanowa, hr. Wittego, Suchomlinowa i Ruchłowa, ministra komunikacyi. Przedmiotem obrad będą wypadki bałkańskie.

### Przygotowania wojenne Rosyi.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Z kół wojskowych donoszą, że ministeryum wojny postanowiło nie zwalniać żołnierzy, którzy kończą służbę wojskową w listopadzie. Zostaną oni zatrzymani do sierpnia roku przyszłego. Rezerwowi oficerowie otrzymali rozkaz, by w każdej chwili byli gotowi do stawienia się na punkty zborne.

### Przeciw Austryi.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Stołypin pisze w „Nowoje Wremia", że w arsenale Suchomlinowa znajdzie się dostateczna tarcza dla odparowania zamachów Austryi.

### Panika na giełdzie.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Papiery na giełdzie petersburskiej spadają w dalszym ciągu. Przez cały dzień wczorajszy na giełdzie panowała panika. Z polecenia ministeryum skarbu stan giełdy notowany jest jako silny.

### Źle się spisał.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Odwołanie bułgarskiego posła generała Paprikowa z Petersburga nastąpiło w skutek nieudałych jego starań o otrzymanie pieniędzy z Rosyi na wojnę. Od chwili mobilizacyi Bułgarya wydaje dziennie milion rubli na armię.

## Z zaboru rosyjskiego i Rosyi

### O mandat z Warszawy.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wobec przypadkowo zdobytej większości przez żydów w kolegium wyborczem wytworzyła się osobliwa sytuacya, że żaden Polak nie chce przyjąć mandatu z rąk żydowskich. Wybrani Polacy prowadzę rokowania w sprawie głosowania na Kucharzewskiego. Narodowi demokraci oddadzą swe głosy Kucharzewskiemu. O ile uda się pozyskać dla kandydatury Kucharzewskiego jeszcze kilka głosów żydowskich, wówczas wybór Kucharzewskiego byłby zapewniony.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wybór posła z Warszawy w kolegium wyborczem odbędzie się za dwa tygodnie.

### Prawybory w Królestwie.

**Lublin.** (Tel. wł.) W Janowie zwycięzyła lista prawyborców koncentracyi przeciwnej kandydaturze Nakonecznego.

**Radom.** (Tel. wł.) Znaczną większością głosów przeszła tutaj lista koncentracyi stronnictw przeciwnej kandydatowi narodowej demokracyi.

### Echa wyborów.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Aresztowano tutaj cztery osoby za nadużycia w czasie wyborów.

### Zmiana wyznania.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Według obliczeń synodu prawosławnego w ostatnim roku przeszło na prawosławie 12 tysięcy osób w tem 1500 katolików. Z prawosławia odpadło 10 tysięcy osób w tem na katolicyzm przeszło 5 tysięcy osób.

### Pojedynek.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tutaj pojedynek między znanym literatem W. Rabskim a adwokatem Perzyńskiem (brat literata). Obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku. Powodem zatargu było znieważenie Rabskiego przez Perzyńskiego w czasie jednego z zebrań wyborczych.

## Podwyższenie stopy procent.

**Londyn.** Bank angielski podwyższył dyskont z 4 na 5 procent.

**Paryż.** Bank francuski podwyższył dyskont z 3 na 3 i pół proc., stopę procentową lombardu pozostawił na 4 proc.

## Z krajn.

**Z Makowa** donoszą nam: Na drodze z Makowa do Zarnówki dokonano onegdaj brutalnego napadu na kobiety powracające od pociągu. Nieznany mężczyzna pochwycił na rozstaju gościńca jedną z kobiet i usiłował ją wrzucić do kanału Skawy. Napadnięta zdołała się jednak wyrwać napastnikowi i poczęła uciekać — ale wkrótce runęła w głęboką fosę po drugiej stronie gościńca, zepchnięta przez brutala, który rzucił się za nią i starał się stłumić jej krzyki o pomoc. Napadnięta wymierzyła mu silny policzek i znowu poczęła uciekać. Zemsty gwałtownika pewnie by jednak nie uszła, gdyby nie nadejście wieśniaku z latarką. Napastnik umknął, lękając się, aby go przy świetle nie poznano. W jakim celu i kto dokonał napadu starają się władze wyświetlić.

Makowskie Koło Tow. Szk. Ludowej prowadzi tego roku ożywioną działalność.

Ostatniej niedzieli urządziło odczyt o ks. Skardze w sali „Sokoła". Prelegentem był ks. Zieliński. W pięknem przemówieniu skreślił on postać znakomitego kaznodzieji i zachęcił wszystkich zebranych do wspólnej pracy nad odrodzeniem narodowem.

Po odczycie zagaił ruchliwy prezes X miejscowego Koła T. S. L. p. rejent Peszkowski „Wiec polski T. S. L." poczem p. Lankau przedstawił w referacie opłakany stan finansowy Zarz. głów. T. S. L. i uzasadnił potrzebę materyalnej pomocy społeczeństwa. Na wniosek sędz. Augustyńskiego przyjęto przez aklamacye rezolucyę domagającą się upaństwowienia szkół T. S. L. w Białej i Orłowej.

W dyskusyi zabrał głos między innymi naczelnik sądu p. Bocheński, który w jasnem przemówieniu objaśnił zgromadzonemu włościaństwu zadania i cele T. S. L.

**Długoszyn koło Szczakowej.** Nasz korespondent donosi: Wioska nasza, w której dotychczas wszelki ruch kulturalny i społeczny drzemał w powijakach, zaczyna się w ostatnich czasach otrząsać z długiego letargu. Dzięki ludziom dobrej woli powstała u nas ochotnicza straż pożarna, która — mimo krótkiego swego istnienia — oddała już ludności wielkie usługi. Także członkowie „Sokoła" ćwiczą dzielnie i pilnie tak, że jest nadzieja, iż nasz „Sokół" niezadługo zajmie wybitne stanowisko w organizacyi sokolej kraju. Wielkie zasługi około podniesienia kultury w naszej gminie położył nauczyciel tutejszy p. Parys.

**Z Białej i okolicy.** Niemiecki bojkot. Z rozprzedaży biletów wstępu na wzlot polskiego lotnika Scipiona del Campo zebrano kwotę 2000 koron. Kwota ta mogła być znacznie wyższą, ale Niemcy sądząc, że czysty dochód przeznaczony jest na szkoły T. S. L. — ulegli namowom dra Stonawskiego i r. s. Zipcera i bojkotowali wzlot polskiego awiatora. Ciekawość przemogła jednak ich patryotyczne uczucia i wzlotowi przyglądali się z za parkanów (n. p. córki milionera Rosta) i z dachów pobliskich domów. Skorzystało z tej sposobności tow. „Schulverein" i zebrało opłatę za te dachowo-parkanowe miejsca w kwocie 30 kor.

Koncert chóru akademickiego, który powiódł się znakomicie przysporzył T. S. L. dochodu w sumie 100 kor.

Nożowcy. Na wracającego ze Straconki do Bielska Józefa Koczora napadło kilku awanturników, którzy go w straszny sposób pokaleczyli nożami i pozostawili na drodze, gdzie go nazajutrz bez przytomności leżącego znaleziono. Ciężko rannego odstawiono w groźnym stanie do szpitala.

Z Radwanic donoszą, że wracający z zabawy weselnej strzelec Antoni Chmiel pokłócił się w drodze z towarzyszami. Kłótnia zmieniła się wkrótce w bójkę, w czasie której zadano Chmielowi 17 ciężkich pchnięć nożem.

Śmierć przy pracy. Górnik Alojsy Kolarz z Karwiny zjeżdżając windą uderzył przez niebaczne wychylenie, się tak fatalnie głową o belkę, że poniósł śmierć na miejscu.

A. CONAN DOYLE. 4

# Straszna kobieta.

(SKARGA WIĘŹNIA).

Drżały podemną kolana, toteż wyciągnąłem rękę, by przytrzymać się okiennicy, bo mało brako, a byłbym upadł. Gdybym miał siły dość, byłbym w tej chwili zawrócił i uciekł. Ale mogłem tylko stać i patrzeć na nią.

Ona jednakże prędko przywróciła mi przytomność.

— Nie bój się pan! — przemówiła, a dziwne to były słowa w ustach pani domu, mówiącej do złodzieja-włamywacza. — Z mego sypialnego pokoju widziałam pana, widziałam, jak się pan krył pod drzewami; to też poznałam, że pan się do okna dobiera. Gdybyś był poczekał, byłabym pana wyręczyła i otworzyła okno, ale jakoś poradziłeś sobie sam, właśnie w chwili, gdy podchodziłam.

Trzymałem jeszcze w ręku długi nóż składany, którym otwierałem okiennicę. Nie ogolony byłem i umorusany po całym tygodniu wędrówek drogami. Zdaje mi się, że mało kto radby mnie spotkał sam na sam o pierwszej godzinie w nocy; ale ta kobieta, gdybym był jej kochankiem, przychodzącym na umówioną schadzkę, nie mogłaby patrzeć na mnie przyjaźniejszem okiem. Dotknęła ręką mojego rękawa i wciągnęła mnie do pokoju.

— Co to ma znaczyć, moja pani? Proszę tylko czasem ze mną jakichś tam sztuczek nie próbować — przemówiłem bardzo szorstko. — A ja umiem być szorstki, gdy chcę. Może być z panią źle, bo jeśli mi pani jakiego figla wypłata... — dorzuciłem, pokazując jej mój nóż.

— Nie wypłatam panu żadnego figla — odrzekła. — Przeciwnie, dopraw panu życzę i chcę panu dopomódz.

— Przepraszam, ale ja w to uwierzyć nie mogę — odpowiedziałem. — Dlaczego miałaby mi pani chcieć pomódz?

— Mam swoje powody — odrzekła: a potem nagle zaiskrzyły się te czarne oczy. — Oto dlatego poprostu, bo ja go nienawidzę, nienawidzę, nienawidzę! — zawołała. — Teraz pan chyba zrozumiesz, dlaczego!

Przypomniałem sobie, co mówił karczmarz i istotnie zrozumiałem. Przyjrzałem się twarzy mylady i poznałem, że doprawdy, mogę jej zaufać. Chciała się pomścić na mężu. Chciała go dotknąć w tem, co go najwięcej bolało — w kieszeni. Tak go nienawidziła, że gotowa była uniżyć pychę swoją i wejść w konszachty nawet z takim człowiekiem, jakim ja byłem, byle tylko dopiąć swego. I ja swego czasu nie cierpiałem pewnych ludzi, ale zdaje mi się, że nie wiedziałem naprawdę, co to nienawiść, dopóki nie zobaczyłem twarzy kobiety nie nawidzącej.

— A teraz już mi pan zaufa? — pytała, lekko głaszcząc mnie po rękawie.

— Tak jest, mylady.

— Aa: To pan wiesz, kim ja jestem.

— Nie trudno chyba odgadnąć.

— O moich krzywdach mówi cała okolica. Ale myślisz pan, że on sobie co z tego robi? On tylko o jedno na świecie dba, a to możesz mu pan zabrać tej nocy. Masz pan przy sobie worek?

— Worka, mylady, nie mam.

— Zamknij pan okiennicę. Tak, teraz nikt nie spostrzeże. Jesteś pan zupełnie bezpieczny. Służba cała spi w drugiem skrzydle pałacu. Ja panu pokażę, gdzie są najcenniejsze rzeczy. — Wszystkich pan zabrać nie możesz, to też trzeba wybrać, co najlepsze.

Pokój, w którym się znajdowałem, długi był i niski, na świecącej posadzce leżały różne dywany i futra. Małe skrzynki stały tu i ówdzie, a ściany ustrojone były dzidami, mieczami, puklerzami i innemi rzeczami, jak to się widuje w muzeach.

(C. d. n.)

## Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu minimum 60 h. 1-sze słowo liczy się potrójnie.



Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.

Rok XI. Kraków-Podgórze sobota 19 października 1912. Dodatek do Nru 239

# WIECZORNE NOWINY

wychodzą codziennie o g. 6½
jako drugie wydanie „Nowin“ dziennika powszechnego.

Cena egzemplarza 4 hal. w Krakowie i w Podgórzu 6 halerzy na prowincyi.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:
Kraków, ulica św. Gertrudy L. 10. Telefon 340.

Prenumerata „Wieczornych Nowin“ wraz z głównym numerem, wychodzącym w południe, oraz z dodatkami **„Tydzień Humorystyczny“** (we wtorki), **„Praktyczna Gospodyni“** (we czwartki), **„Romans i Powieść“** (trzy razy w tygodniu) wynosi 1 kor. 50 hal. miesięcznie z jednorazowem odnoszeniem lub przesyłką. Za dwurazowe odnoszenie lub przesyłkę dopłaca się 40 hal. w Krakowie, 50 hal. na prowincyi. – Prenumerata samych „Wieczornych Nowin“ wynosi w Krakowie i na prowincyi 1 koronę. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.

# Z pola wojny pięciu państw bałkańskich.

# Pokój Europy zapewniony?

## Manifest wojenny króla Ferdynanda.

**Sofia**. (B. kor.). Król Ferdynand wydał dzisiaj następujący manifest do narodu:

Bułgarzy! W ciągu moich dwudziestopięcioletnich rządów zawsze dążyłem do pokojowej pracy kulturalnej, do postępu, szczęścia i sławy Bułgaryi. Chciałem, aby naród bułgarski wciąż szedł tym szlakiem naprzód. Opatrzność rozstrzygnęła inaczej. Przyszła chwila, że naród bułgarski jest powołany wyrzec się dobrodziejstw pokoju i chwycić za broń.

Po tamtej stronie Rilo i Rodope nasi bracia z krwi i wyznania aż do dnia dzisiejszego, a więc 35 lat po naszem oswobodzeniu, nie byli tak szczęśliwi, aby uzyskać ludzkie warunki bytu. — Starania mocarstw nie zdołały stworzyć takich stosunków, aby ci chrześcijanie mogli cieszyć się prawami ludzkiemi i wolnością. Łzy niewolników słowiańskich, niedola milionów Słowian musiała wzruszyć serca nasze, serca ich współplemieńców i współwyznawców, nas, którzy zawdzięczamy wolność i życie wielkiej pokojowej oswobodzicielce chrześciańskiej. Naród bułgarski przypomniał sobie prorocze słowa cara-oswobodziciela, że święte dzieło musi być doprowadzone do końca. Nasza miłość pokoju wyczerpana.

Musimy pospieszyć z pomocą ludności chrześcijańskiej w Turcyi. Nie pozostał nam żaden inny środek, jak tylko chwycić za broń. Widzimy, że tylko tem zabezpieczymy i ochronimy życie i wolność. Anarchia w prowincyach tureckich zagraża nawet naszemu życiu narodowemu. Po masakrach w Istip i Kocsanach rząd turecki, zamiast dać sprawiedliwość i zadość uczynienie, jak tego żądaliśmy, zarządził mobilizacyę swojch wojsk. Cierpliwość naszą wystawiło to na ciężką próbę. Uczucie ludzkie i chrześciańskie nakazują nam spieszyć z pomocą braciom, zagrożonym wytępieniem. Honor i godność Bułgaryi nakładają na nas obowiązek powołania pod oręż synów naszych do obrony ojczyzny. Dzieło nasze jest sprawiedliwe, wielkie i święte.

W gorącej wierze w ochronę i pomoc Wszechmocnego zawiadamiam naród bułgarski, że wojna o prawa ludzkie chrześcijan w Turcyi została wypowiedzianą. **Rozkazuję walczącej armii bułgarskiej, aby zaczęła marsz na terytorya tureckie.**

Po naszej stronie i razem z nami walczą o ten sam cel przeciw spólnemu wrogowi armie sprzymierzonych z Bułgaryą państw bałkańskich: Serbii, Grecyi, Czarnogóry. **W tej walce krzyża przeciw półksiężycowi, wolności przeciw tyranii** po naszej stronie są sympatye wszystkich tych, którzy czczą sprawiedliwość i postęp. Poparty temi sympatyami żołnierz bułgarski niech pamięta o bohaterstwie przodków swych i waleczności swych nauczycieli, oswobodzicieli rosyjskich. Niechaj idzie od zwycięstwa do zwycięstwa! Bóg z nami!

## Ofenzywa Bułgaryi.

**Sofia**. (B. K.) Wojska bułgarskie, zebrane na granicy koło Adryanopola, oceniają na 180,000 ludzi.

Dziś przedpołudniem odbyły się w całym kraju nabożeństwa na intencyę zwycięstwa armii bułgarskiej. Katedra rosyjska i plac przed nią były szczelnie zapełnione. W nabożeństwie wzięli udział ministrowie, poseł grecki, serbski, ochotnicy macedońscy, którzy urządzili entuzyastystyczną manifestacyę.

**Konstantynopol**. Krążą wieści, że Bułgarzy koło Mustafa wkroczyli w granice Turcyi, zostali jednak z wielkiemi stratami odparci i musieli się cofnąć o 4 godziny drogi od graicy.

## Grecya wypowiada wojnę Turcyi.

**Konstantynopol**. (B. k.) Jak słychać, Rada ministrów uchwaliła **Grecyi** nie wypowiadać wojny. Minister Noradunghian miał konferencyę z posłem greckim Griparisem. Oświadczył, że Turcya gotową jest odwołać swego posła z Aten i zastąpić go inną osobistością. **Mają jeszcze nadzieję, że uda się Grecyę odciągnąć od sojuszu z państwami bałkańskiemi.**

**Ateny**. Ajencya ateńska ogłasza następujący urzędowy komunikat: Serbia wypowiedziała najpierw Turcyi wojnę; za nią poszła Bułgarya. Ponieważ Grecya nie chciała się **odłączyć od swych sojuszników, udziela posłowi greckiemu w Konstantynopolu polecenia, aby Porcie natychmiast wypowiedział wojnę**, a zarazem przesyła sprzymierzonym narodom braterskie pozdrowienie.

## Odjazd króla Piotra do armii.

**Belgrad**. Król Piotr wyjechał dziś o godzinie 5 rano w towarzystwie ks. Jerzego i prezesa gabinetu Pasicza, oraz sztabu wojskowego do Niszu. Na dworcu zjawili się członkowie rządu i skupsztyny; dalej posłowie rosyjski, bułgarski i grecki, metropolita, dostojnicy państwowi i liczna publiczność. Po krótkiem *cercle* król pożegnał się słowami: „Udaję się do mej walecznej armii z nadzieją zwycięskiego powrotu“.

Zebrani wnieśli okrzyk: „Oby taka była wola Boża“. Następnie metropolita udzielił królowi błogosławieństwa. Pociąg ruszył wśród okrzyków „živio“.

## Klęski Czarnogórców.

**Konstantynopol.** (B. k.) Według urzędowych wiadomości ministerstwa wojny walka koło Kranja w okolicy Tuzi zakończyła się zwycięstwem tureckiem. Czarnogórcy cofnęli się. Po stronie tureckiej padło 2 oficerów i 13 żołnierzy, 3 oficerów i 51 żołnierzy rannych. Jak sądzą, straty czarnogórskie wynoszą 500 ludzi. Walka w okolicy Gusinje trwa dalej. Turcy obsadzili pozycyę Polici i zabrali jedno działo z amunicyą.

**Wiedeń.** „Süd.-Slaw. Korresp.“ donosi z Saloniki: Według informacyj ze strony wojskowej, w ostatnich dwóch dniach ponieśli Czarnogórcy pod Bielopole i Tarabosz bardzo dotkliwe straty. Malissorowie zmienili stanowisko i przechodzą do szeregów tureckich.

**Cetynia.** Zachodnia armia Martinowića, jak przyznają nawet tutejsze źródła, **poniosła pod Tarabosz znaczne straty**. Twierdzą tu jednak, że straty te są bez porównania mniejsze, jak tureckie. Jak donoszą Martinowić zdołał też zająć zachodnią część wzgórza. Jenerał Vukowic postępuje dalej w sandżaku, przyczem ma pokrycie z zajętego już Berane.

**Saloniki.** Turcy na północ od Plava uderzyli na Czarnogórców i zajęli ważne wzgórze Velika. Czarnogórcy cofnęli się z wielkiemi stratami. Próba ich przedostania się do Ipek spełzła na niczem.

**Saloniki**. Po bitwie pod Bjelopole Tur-



Dziś dodatek Romans i powieść

cy wtargnęli na terytoryum czarnogórskie.

## Komendanci serbscy.

**Belgrad.** Komendę nad poszczególnemi korpusami serbskiemi objęli: korpusem, operującym w Ristovacz dowodzi następca tronu ks. Aleksander; korpusem operującym w Prepolcu generał Božidar Jankowicz; korpusem operującym koło Górnego Javoru generał Živkowicz: komendę nad armią serbsko-bułgarską generał Stefen Stefanowicz. Szefem sztabu generalnego został generał Putnik.

## Pokój europejski zapewniony?

### Ważne oświadczenie Sazonowa. Rezultat rokowań między mocarstwami.— Rosya wierzy Austryi.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dziennik „Riecz“ (organ kadetów) donosi, że na radzie ministrów, która się tutaj wczoraj, we czwartek 17 b. m. odbyła, Sazonow udzielił swoim kolegom ministeryalnym następujących, niesłychanie ważnych informacyi:

„Od początku zawikłań na bliskim wschodzie — mówił Sazonow — powstała obawa, czy będzie można utrzymać pokój.

Obawa ta powstała na tle ewentualności, **że Austro-Węgry mogłyby rozpocząć akcyę zaczepną**, ponieważ interesy monarchii, wynikające z natury stosunku Austro-Węgier do półwyspu bałkańskiego, mogłyby być na szwank narażone. Już dłuższy czas przed wybuchem obecnej wojny toczyły się rokowania pokojowe między mocarstwami, które chciały przestrzegać wszelkich kroków, mających zapobiedz zawikłaniom bałkańskim. Gdy się mocarstwa przekonały, że nie można rachować na możliwość zapobieżenia komplikacyom bałkańskim, wielkie mocarstwa wdrożyły rokowania, mające na celu zlokalizowanie wojny.

Z Austro-Węgrami prowadzono te rokowania ze szczególną pilnością i energią, **gdyż inne mocarstwa musiałyby reagować na czynne wystąpienie Austro-Węgier.** Udało się ustalić, **że Austro-Węgry nie żywią obecnie chęci zaczepnych.** Jestto fakt, potwierdzony aktami i dokumentami, *który przez wszystkie państwa sympatycznie został przyjęty.*

Wprawdzie kilka zarządzeń przygotowawczych, dokonanych przez Austro-Węgry **sprawia wrażenie przygotowań wojennych**, należy atoli kategorycznie stwierdzić, że wszystkie te przygotowania poczyniła monarchia w obronie własnych granic.

Najwyższe sfery rosyjskie — pisze „Riecz“, komentując powyższe oświadczenie Sazonowa, są zadowolone z przebiegu rokowań dyplomatycznych, **które przyczyniły się do uchronienia pokoju europejskiego.** Na podstawie tych dat Sazonow mógł oświadczyć, **że pokój europejski jest zapewniony i że Rosya nie weźmie udziału w wojnie.** Fakt powyższy uzyskuje silne potwierdzenie **w stosunku Rosyi do Anglii i Francyi** i w ogólnym nastroju, panującym między mocarstwami.

## Komentarz prasy wiedeńskiej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejsza popołudniowa „N. Fr. Presse“, komentując powyższe niesłychanie ważne oświadczenie Sazonowa pisze, że Rosya zdołała się wreszcie przekonać, **że Austro-Węgry w chwili obecnej nie żywią zamiarów zaczepnych.**

## Dyktatura wojskowa w Chorwacyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Potwierdza się pogłoska, że komisarz królewski Cuvaj ma być odwołany i w miejsce jego banem Chorwacyi będzie zamianowany pewien jenerał. Cuvaj zapytany o to oświadczył, że nic mu nie wiadomo o zaprowadzeniu dyktatury wojskowej w Chorwacyi.

## Grecya cofa zamówienia.

**Londyn.** (Tel. wł.) Rząd grecki cofnął kupno krążownika, który tutaj budowano na rachunek Chin.

## Neutralność Rumunii.

**Sofia.** (Tel. wł) Rząd rumuński ogłosił dzisiaj neutralność Rumunii wobec toczącej się obecnie wojny bałkańskiej.

## Na dobie.

### Na nutę moskiewską.

Wiedzieliśmy o tem dawno, wiemy o tem ninie,
Jakie czarnosecińcy łajdaki i ś.....
Pan Berchtold się układa — myśli, że to szczęście
Wtedy, kiedy należy w kułak ścisnąć pięście
I pokazać moskiewskiej czarnosotniej hordzie,
Że Awstryjcy potrafią także dać po m.....! —
Niechże ci mój. Berchtoldzie, otworzą się oczy,
Że człowiek z tą „swołoczą“ układów nie toczy,
I, żeby im się żadne nie roiły tańce,
Psom się wściekłym na pyski nakłada kagańce!
Bowiem jedno ma hasło rosyjska kultura:
Iść rabować i palić z groźnym krzykiem „ura!“
Wszak kwiatem tej kultury są sami złodzieje,
Alfonsy, niższe „czyny“ — no i archireje;
Niechże ci, mój Berchtoldzie, resztę słów dopowie
Ostatnie wystąpienie tej sotni w Kijowie.

*Jażwiec.*

## Z SALI SĄDOWEJ.

## O katastrofę kolejową pod Trzebinią.

(*Ciąg dalszy sprawozdania z południowych „Nowin“*).

Kraków, 18 października.

W sprawie powyższej odbywało się dzisiaj przez całe przedpołudnie przesłuchiwanie obwinionych. Żaden z nich nie przyznaje się do winy. System obrony oskarżonych był taki, że Michalik, Scheybal i Bednarczyk zwalali całą winę na dozorcę przesuwania Witkowskiego, którego polecenie wypełnili, puszczając w ruch maszynę Nr. 511 po fatalnym torze. Natomiast Witkowski twierdzi, że wprawdzie dał polecenie na przejazd lokomotywy Nr. 511, ale zaraz potem, gdy spostrzegł niebezpieczeństwo, dał sygnał na zatrzymanie lokomotywy, którego to sygnału atoli Scheybal i Bednarczyk nie wykonali.

Do rozprawy wezwano jako rzeczoznawców pp. Edwarda Bielańskiego, starszego ispektora i Karola Pauliego, inspektora kolei państwowych. Na stole znawców figurowała miniaturowa lokomotywa z tendrem, na której demonstrowano całą manipulacyę podczas przesuwania.

Koło g. 2-giej rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, których zawezwano kilkunastu. Najbardziej interesujące były zeznania p. Wincentego Byszki, naczelnika stacyi w Trzebini. Opisał on dokładnie całe przestarzałe urządzenie stacyi w Trzebini, które w pierwszym rzędzie spowodowało katastrofę. Ruch na stacyi w Trzebini doszedł do kolosalnych rozmiarów. Dziennie przyjeżdża przez tę stacyę 14 pociągów pospiesznych, 12 osobowych, 10 pospieszno-ciężarowych, 40—50 pociągów ciężarowych na przestrzeni Kraków-Wiedeń i 50—60 pociągów towarowych naprzestrzeni Trzebinia-Skawce. Ogółem tedy przejeżdża przez stacyę w Trzebini conajmniej 150 pociągów. Na stacyi jest tylko 11 torów, z tych dwa są stale zastawione, dwa inne służą stale dla rawiowania pociągów tak, że dla tak olbrzymiego ruchu właściwie dysponuje stacya tylko 7 torami. Urządzenie torów jest wprost krytyczne, gdyż wszystkie leżą po jednej i tejsamej stronie stacyi — urządzenia zaś blokowe są starego systemu. Służba na stacyi trzebińskiej jest niesłychanie ciężka a frykcye w ruchu ustawicznie się zdarzają. Dość wspomnieć, że dla pospiesznego pociągu idącego z Wiednia razu pewnego nie było miejsca na stacyi trzebińskiej.

Po przesłuchaniu kilku innych świadków, Trybunał o g. 4-tej odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.

## Co słychać w mieście?

Kraków, 18 października.

**„Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość kultu Skargi.“** Ten wysoce zajmujący temat, związany ściśle z trzechsetleciem wielkiego kaznodziei Zygmuntów, obchodzonem tak uroczyście przez całą Polskę, będzie przedmiotem publicznej prelekcyi, którą wygłosi w Krakowie znakomity znawca Skargowskiej epoki, prof. Ignacy Chrzanowski. Będzie to zarazem dla szerszych kół publiczności krakowskiej rzadka sposobność usłyszenia z mównicy jednego z najświetniejszych uczonych polskich, który głębię analizy naukowej łączy z niezwykłą wytwornością słowa. Odczyt odbędzie się w auli uniwersyteckiej we środę 23 bm. o godz. 6-tej a dochód z niego zasili fundusz budowy Domu akademickiggo dla Polek, stow. imienia Kraszewskiego. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

**Uroczystość Patrona.** Ośmiodniowa uroczystość św. Jana Kantego, Patrona Polski, rozpocznie się w kościele akademickim św. Anny d. 19 b. m. o g. 5 po poł. nieszporami.

W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 6 rano odprawiona zostaną prymarya, o 10 wotywa, o g. 11 suma, a o g. 5 po poł. nieszpory i kazanie.

W ciągu tygodnia porządek nabożeństwa będzie ten sam, tylko suma odprawiana będzie o godz. 10 rano.

Po 40-to godzinnem nabożeństwie nastąpi tradycyjna procesya d. 27 b. m. o godz. 5 po południu.

**O wydanie rewolucyonisty.** Władze rosyjskie zażądały od prokuratoryi krakowskiej wydania robotnika Stanisława Salę, rodem z Królestwa, który w latach rewolucyjnych brał udział w napadach na kasy monopolowe w gub. kieleckiej. Salę przed miesiącem aresztowano. Przeprowadzono śledztwo, które ustaliło, iż Sala był w owym czasie członkiem bojowej organizacyi P. P. S. i kontiskował wspólnie z towarzyszami rządowe pieniądze z rozkazu i na rzecz swej partyi, innemi słowy, że inkryminowane czyny Sali mają charakter wybitnie polityczny. Sąd uchwalił Sali nie wydawać Rosyi.

**Moskiewski szpieg w spodnicy.** Podaliśmy w numerze południowym o aresztowaniu moskiewskiego szpiega Florentyny Siemiątkowskiej z Warszawy. Okazuje się, że policya wykryła, że Siemiątkowska należy do grupy kobiet, utworzonej w ostatnich czasach przez policyjne organa rosyjskie do przewożenia materyałów szpiegowskich z Galicyi do Królestwa. Według tego systemu, kobiety owe pełnią zadania specyalnych kuryerów szpiegowskich. Pośredniczące kobiety przywożą odwrotnie z Królestwa instrukcye i wskazówki dla szpiegów. Oprócz Siemiątkowskiej aresztowano także dwie inne silnie podejrzane osoby.

**Włamanie w Podgórzu.** Wczoraj w Podgórzu do mieszkania Wójcikowej, w Głównym Rynku l. 18, zakradli się jacyś niewyśledzeni dotąd sprawcy i po splądrowaniu wszystkich pokojów zabrali znajdujące się tam srebro i złoto. Wysokości szkody, jaką poniosła p. Wójcikowa, na razie nie dało się stwierdzić.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dzisiaj koło godziny 2 popołudniu na Prądniku Czerwonym wskutek zawrotu głowy spadł z wozu na bruk furman Franciszek Opic. Upadek był tak silny, że Opic doznał wstrząsu mózgu. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło Opica do szpitala św Łazarza na oddział chirurgiczny.

**Śluby.** Ślub p. Zofii Ptakówny z p. Karolem Norkiem, odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 6 wiecz. w kościele N. P. Maryi w Krakowie.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Kłosera w Krakowie.

„ROMANS i POWIEŚĆ“ Biblioteka powieściowa „NOWIN“ wychodzi 3 razy na tydzień.

Niezwykłe przygody J. Rouletabille, reportera:

## PAN JÓZEF ROULETABILLE U CARA

powieść przez Gastona Leroux.

Należy powieść wyciąć i złożyć w formie książki. — Redakcya na żądanie dostarczy okładek do oprawy powieści



— Odkrył go pan?

— Tak jest, wiem o nim od pierwszej chwili mojego przybycia tutaj.

— Och! duchu opiekuńczy! jakim sposobem tego dokazałeś, jeżeli wchodziłeś do pokoju generała tylko w nocy?

— Bez wątpienia, ale przedtem byłem na małych tylnich schodach... I powiem pani dlaczego. Gdy mnie wprowadzono po raz pierwszy do willi, kiedy mnie pani oglądała, schowana za drzwiami, wie pani na co spoglądałem, udając, że jestem w zupełności zajęty pochłanianiem kawioru? Uwagę moją zwrócił świeży ślad trzewika, który schodził z dywanu obok stołu z przekąskami, gdzie rozlano piwo; piwo to lało się jeszcze wzdłuż obrusa. Ktoś wszedł w nie. Ślad był widoczny potem na podłodze i kierował się ku tylnym schodom. Ten trzewik był zbyt delikatny, by chodzić po schodach, przeznaczonych dla służących. Wtenczas właśnie weszła pani.

— Nie powiedział mi pan o niczem! Gdybym była była wiedziała, że był ślad trzewika...

— Nie powiedziałem pani o tem, bo miałem po temu swoje powody, a tymczasem gdy pani opowiadałam o mej podróży... ślad wysychał.

— Pytam pana jeszcze raz, dlaczego mi pan o tem nie powiedział?

— Ponieważ nie znałem jeszcze pani!

— Podejrzliwy duchu! Wpędzi mnie pan do grobu!... Nie mogę dłużej wytrzymać!... chodźmy do pokoju generała... zbudzimy go...

— Niech pani zostanie tutaj, tutaj... jeszcze nic pani nie powiedziałem... Ten ślad nie dawał mi spokoju i w chwilę potem, gdy mogłem się wymknąć z jadalni, poszedłem sam na owe schody, gdzie odkryłem to, o czem pani powiedziałem i *o czem jeszcze powiem.*

— Co?... co takiego? — W tem wszystkiem jeszcze mi pan nie wspomniał o szpilkach.

— Właśnie chcę o nich mówić!

— A zamach z bukietem, który się ma powtórzyć?... Dlaczego? Dlaczego?



— Trzeba, żeby pani wiedziała, może już w tej chwili zostanie powtórzony zamach z bukietem.

Matrena zerwała się z fotelu z taką szybkością, jakby poczuła na siedzeniu jego bombę. Zaraz jednakże padła na niego z powrotem, posłuszna wzrokowi Rouletabille'a, a który jej nakazywał nie poruszać się z miejsca.

— Powtórzony zamach z bukietem — rzekła dysząc ciężko — przecież nie ma już kwiatów w pokoju generała!

— Spokoju pani. Niech pani mnie zrozumie i odpowie mi: Słyszała pani tykotanie z bukietu, będąc w swoim pokoju?

— Tak jest, ale drzwi były oczywiście otwarte.

Wymieniła mi pani osoby, które przyszły w ten czas życzyć dobrej nocy generałowi. Czy w owej chwili nie było słychać tykotania?

— Nie, nie!

— Czy myśli pani, że gdyby tykotanie było, to pani byłaby je słyszała pomimo rozmowy, jaką zapewnie prowadzili obecni w pokoju generała?

— Ja słyszę wszystko, wszystko!

— Czy pani wyszła z pokoju równocześnie z temi osobami?

— Nie! Nie! zostałam przy generale do chwili, w której zasnął głęboko.

— I nie słyszała pani niczego?

— Nie!

— Czy zamknęła pani drzwi za wychodzącymi?

— Tak jest, drzwi na główne schody. Drzwi od tylnych schodów zamknięte były od dawna; zamknęłam je na klucz ja sama, a od strony pokoju generała *jest w nich jeszczo zasówka, ciągle zamknięta*. Wszystkie inne drzwi do pokoi były pozamykane przezemnie. Ażeby dostać się do czterech pokoi na pierwszem piętrze, trzeba przejść przez mój pokoj, który wychodzi na główne schody.

— Doskonale. Nikt więc nie mógł wejść niespostrzeżony. Więc po upływie dwóch godzin, kiedy w pokojach na pierwszem piętrze była tylko pani i generał, dało się słyszeć tykotanie? Skąd jednak pewność, że oprócz pani i ge-

| „ROMANS i POWIEŚĆ“ Biblioteka powieściowa „NOWIN“ wychodzi 3 razy na tydzień. | Niezwykłe przygody J. Rouletabille, reportera: PAN JÓZEF ROULETABILLE U CARA powieść przez Gastona Leroux. | Należy powieść wyciąć i złożyć w formie książki. — Redakcya na żądanie dostarczy okładek do oprawy powieści |
|---|---|---|



nerała nie było nikogo, ktoby mógł wprawić w ruch mechanizm?

— Co pan chcesz przez to powiedzieć? — spytała Matrena przerażona.

— Chcę pani dowieść, że nie trzeba *nigdy... nigdy*, słyszy pani, opierać się w swych sądach na zewnętrznych pozorach najbardziej oczywistych, jeżeli te pozory sprzeciwiają się pewnym prawdom moralnym, jasnym jak słońce. Słońcem dla mnie jest, że generał nie ma wcale ochoty zakończyć życia samobójstwem, a przedewszystkiem, że nie wybrałby do samobójstwa tego dziwnego mechanizmu zegarowego... Słońcem jest dla mnie fakt, że pani uwielbia swego męża i jest gotowa poświęcić mu życie.

— Natychmiast! — zawołała Matrena, której znowu wytrysnęły łzy z oczu. — Ale, na Boga! dlaczego pan rozmawia ze, mną *nie patrząc na mnie?* Co się dzieje? Co się dzieje?

— Niech się pani nie odwraca!... Niech się pani nie rusza! słyszy pani!... I niech pani mówi jak najciszej... i nie płacze, na miłość Boga!

— Ale pan mówił właśnie... o zamachu z bukietem... chodźmy do generała!...

— Niech pani słucha mnie, nie przeszkadzając mi — rzekł, pochylając się do jej ucha, ciągle jeszcze nie patrząc na nią. — Dlatego, że to wszystko było dla mnie rzeczą jasną — rzekłem sobie: — Musi być stanowczo możliwem, że trzecia osoba włożyła bombę do bukietu. Widocznie można wejść do generała nawet, gdy on czuwa i gdy wszystkie drzwi są zamknięte.

— Alež! To być nie może!... przysięgam panu.

Ponieważ w tej chwili odezwała się głośniej, Rouletabille ścisnął ją za ramię, że omal nie krzyknęła; czuła jednak, że powinna milczeć.

— Powiedziałem pani raz na zawsze, że nie trzeba mi przeszkadzać!

— Ale niech mi pan powie, na co pan tak patrzy!

— Spoglądam na miejsce, którem można wejść do



pokoju generała, gdy wszystko jest zamknięte! Niech się pani nie odwraca!

Matrena, szczękając zębami, przypomniała sobie, że gdy weszła do pokoju Rouletabille'a, znalazła otwarte wszystkie drzwi, które łączyły pokój młodzieńca z jej pokojem, ubieralnią i pokojem generała. Powinna była zachowywać się spokojnie, ale pomimo wszystkie upomnienia reportera, nie mogła milczeć.

— Ale którędy? Którędy oni wchodzą?

— Drzwiami.

— Któremi drzwiami?

— Temi, które prowadzą na małe tylne schody.

— Ależ! A klucz! A zasówka!

— Kazano dorobić klucz!

— A zasówka, zasunięto *z zewnątrz!*

— *Odsuwają ją z zewnątrz!*

— Co znowu? To niemożliwe!

Rouletabille położył obie ręce na ramionach Matreny i powtórzył, kładąc nacisk na każdej sylabie: — *Otwierają ją z zewnątrz*!

— Ależ to niemożliwe, powtarzam!

— Pani, wasi nihiliści nie wynaleźli niczego nowego. Praktykują to i u nas. Wystarczy mały otwór, zrobiony szpilką w drzwiach na wysokość zasówki.

— Mój Boże — jęknęła Matrena — nie rozumiem, co pan chce powiedzieć przez tę swoją małą „dziurkę“. Niechże mi pan wyjaśni to, mój mały duchu.

— Niech pani dobrze uważa — rzekł Rouletabille, mając oczy ciągle w dal zwrócone. — Osoba chcąca wejść do pokoju, wprowadza w otwór drucik mosiężny, który zagięto odpowiednio i zaopatrzono na końcu w kolec stalowy również zagięty. Zapomocą takiego instrumentu, jeżeli otwór został zrobiony we właściwem miejscu, jest poprostu zabawką namacać z zewnątrz zasówkę, uchwycić rączkę, pociągnąć i otworzyć.

— Och, och! — jęknęła Matrena, pobladłszy — a... a ten mały otwór?

— [illegible]